Dlaczego w Afryce nie ma śniegu?

W Afryce, znanej z tego, że jest w niej gorąco przez rok cały, takie oto sprawy się działy. Wieczorami, gdy do spania zbliżała się pora, stary słoń różne bajdy opowiadał. Słuchała go mała zebra, mała małpka i mała żyrafa. Były to opowieści o świecie, jakiego małe zwierzęta jeszcze nie znały. Pewnego razu słoń opowiadał o śniegu.
- Jest takie miejsce na Ziemi, gdzie z nieba sypią się białe płatki. Przykrywają wszystko wokół. Białe są wówczas łąki, białe drzewa. A jak się stoi pod takim niebem, to wkrótce biała jest też i twoja głowa.
- To straszne – przeraziła się mała zebra – białe płatki zasypią mi moje czarne paski, co wtedy będzie ze mnie za zebra.
- To straszne – przeraziła się mała małpka – ciężko mi będzie sprytnie się poruszać, gdy na drzewach będzie wszędzie biało, jak ja wtedy znajdę gałąź, spadnę i będzie wstyd.
- To straszne – przeraziła się mała żyrafa – białe płatki mnie zasypią, jak ich dużo spadnie, to nawet moja szyja będzie za krótka by wyjrzeć nad tą białą pokrywę.
- Ależ nie ma takiej obawy – uspokajał słoń stary – białe płatki nie są straszne. Są lekki i puszyste. Łatwo je zrzucić z siebie może zebra. Jak gałązką potrzęsie małpka, to wszystkie płatki spadną z drzewa. Gdyby padały przez dzień cały to i tak by szyi zebry nie zasypały. Nie musicie się tych białych płatków bać. Wszystkie małe zwierzaki jak je widzą, to się strasznie cieszą.
- Dlaczego się cieszą? – dopytywała się mała zebra.
- Zabawa jest wtedy bardzo przednia – wyjaśnił słoń stary – można je lepić ze sobą w kulki malutkie i rzucać do siebie. Ten kto trafi ma powód do dumy.
- Rzucać do kogoś, przecież to niegrzeczne, przecież to boli – dziwiła się mała małpka.
- Ależ nie – zaprzeczył słoń stary - kule są małe i lekkie, gdy w kogoś uderzą rozpadają się i wtedy wszyscy się śmieją.
- A jak ktoś zrobi dużą kulę, czy wtedy będzie bolało? – zastanawiała się mała żyrafa.
- Z białych płatków można robić też i duże kule – odpowiedział słoń stary - takimi rzucać się nie da, bo rozpadłyby się w locie, z takich wielkich kul robi się bałwany.
- Bałwany, co to są bałwany? – dziwiły się małe zwierzęta.
- Bałwany to są takie białe ludki, ulepione z kul, czasami mają nosy z marchewek, czasami garnek na głowie, czasami miotłę w ręku, tak dla zabawy – wyjaśnił słoń stary.
- W takim razie my chcemy, by białe płatki spadły także u nas – oznajmiły małe zwierzęta.
- To niestety stać się nie może. Białe płatki z nieba spadają tylko wtedy, gdy zrobi się zimno – wyjaśnił słoń stary.
- Zimno, o nie, my swojego ciepła w zamian za białe płatki nie oddamy – i tak oto zgodnie małe zwierzęta ze śniegu w Afryce zrezygnowały.

Mama Madzi

wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026